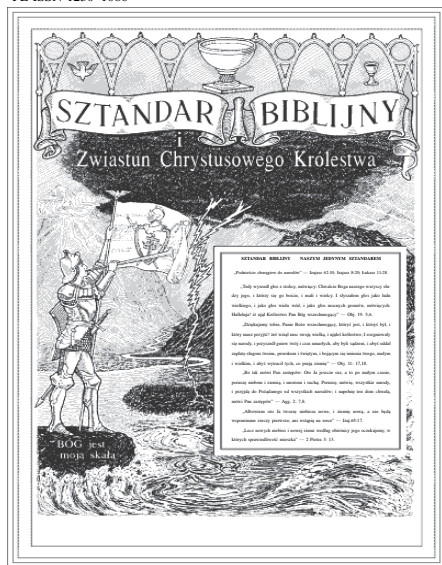


SZTANDAR BIBLIJNY

i

Zwiastun Chrystusowego Królestwa

PL ISSN 1230-1086



CZASOPISMO wolne od wpływu jakichkolwiek wyznań, partii, organizacji i wie-
rzeń ludzkich, związane jest z Bogiem w takim stopniu, w jakim rozumie Jego Slo-
wo. Jest ono wydawane w obronie Prawdy paruzyjnej, udzielanej przez Pana za po-
średnictwem „onego Sługi”, jako podstawy wszelkiego dalszego rozwoju Prawdy, w
obronie zarządzeń, statutu i testamentu również danych przez Pana za pośrednictwem
„onego Sługi” i w celu przedstawiania oraz bronięcia rozwijającej się Prawdy epifa-
niczno-bazylejskiej, będącej pokarmem na czasie dla ludu Pana, zgodnie z Jego wolą.

Miesięcznik. Wydawany przez Świecki Ruch Misyjny
„EPIFANIA” w Nowym Dworze Mazowieckim.

Redaktor: Bernard Hedman, Chester Springs, Pa. 19425, USA.

Redaktor odpowiedzialny w Polsce: Piotr Woźnicki,
ul. Zdobywców Kosmosu 17, 05 – 100 NOWY DWÓR MAZOWIECKI

DOBRY LEKARZ

Marek 1 : 21 - 34

„Na każdego z nich ręce włożywszy, uzdrawiał je” (Łuk. 4 : 40)

CHOCIAŻ Szymon Piotr i Andrzej pochodzili z Betsaidy (Jan 1:44), najwyraźniej osiedli w Kafarnaum (kilka kilometrów na północ), które być może było większe i bardziej dogodnie dla uprawianego przez nich rybołówstwa. Gdy Piotr, Andrzej, Jakub i Jan przyjęli zaproszenie Pana, by zostać rybakami ludzi, nie wyruszyli z domów natychmiast (Mar. 1:16-20). Między zaproszeniem a historią naszej lekcji minęło kilka godzin, jeśli nie dni. Nadszedł sabbat, a Jezus z tymi czterema uczniami poszedł do synagogi, gdzie został rozpoznany i otrzymał sposobność nauczania.

W synagogach dawnych czasów każdy, kto posiadał niezbędną wiedzę i wiarę w Święte Pisma, mógł dyskutować ich posłannictwa. Pod pewnymi względami ta większa wolność bardziej sprzyjała prawdzie niż obecne do pewnego stopnia ograniczające metody chrześcijaństwa, zgodnie z którymi każda partia czy sekta sprawuje całkowitą kontrolę, odmawiając prawa dyskutowania zarówno własnych zasad, jak i Pisma Świętego. Pełna swoboda omawiania znaczenia Pisma Świętego w sposób pełen czci z pewnością podnosiłaby błogosławieństwo dnia Pańskiego, czystość prawdy i jasność wiary, a nie była okazją do obalania właściwej wiary.

W bardzo niewielu dzisiejszych zgromadzeniach kościelnych naszemu Panu Jezusowi danoby sposobność przedstawienia swoich doktryn. Nasz Pan nie mógłby przyjąć i nie przyjąłby upoważnienia od żadnej denominacji chrześcijańskiej, ponieważ nie mógłby i nie chciałby zaaprobować żadnego z ich wyznań w całości, dlate-

go zostałyby pozbawiony wszelkiej sposobności głoszenia w ten sposób prawdy w naszym obecnym oświeconym wieku. Podobnie i ci, którzy dokładnie trzymają się Jego słowa i którzy z podobnych powodów nie mogą w pełni zaaprobować żadnego z chrześcijańskich wyznań, są pozbawiani sposobności przedstawiania prawdy w dzisiejszych synagogach. Muszą zatem sięgać po inne metody, by z podanym obecnie do zrozumienia poselstwem wielkiego Króla dotrzeć do owiec Pańskich. Pan jednak wielce pobłogosławił i wykorzystał takie wysiłki poza synagogami, szczególnie przez słowo drukowane.

Nauki naszego Pana wywierały na słuchaczach wrażenie, ponieważ były logiczne i prawdziwe, co też jest dzisiaj jedną z cech prawdy. Posłannictwo Pańskie jest tak wyraźne i tak przekonywujące, że nie można mu zaprzeczyć. Teraz, jak i wówczas przemawia ono do serc i umysłów rozsądnych ludzi. Z drugiej strony natomiast powszechna mieszanina błędów, jaka wtedy była podtrzymywana przez uczonych w Piśmie, faryzeuszy i doktorów prawa i jaka obecnie jest wyznawana przez różne denominacje katolickie i protestanckie oraz ich doktorów teologii — jest zagmatwana, nieokreślona, sprzeczna sama z sobą i ogólnie niezadowolająca.

DIABEŁ CHODZI DO KOŚCIOŁA

Diabeł wtedy często chodził do kościoła i nierzadko czyni to teraz; tak jak wówczas przeciwstawiał się głoszeniu prawdy, tak czyni to obecnie. Uczęszczający do synagogi w Kafarnaum byli widocznie szlachetniejsi od tych z Nazaretu, którzy zgryzali na naszego Pana i

chcieli Jemu odebrać życie. W tym pierwszym przypadku większość ludzi znajdowała się pod mniejszym wpływem szatana, choć jeden z nich był wyraźnie opętany przez demona, tutaj nazwanego „duchem nieczystym”.

Nic nie wiemy o wykładzie naszego Pana, lecz z faktu, iż demon ten został poruszony Jego naukami, możemy wyciągnąć wniosek, że nasz Pan wyjaśniał ludziom pochodzenie grzechu i mocy szatana oraz upadłych aniołów w odniesieniu do ludzkości, w jaki sposób te wszystkie upadłe tendencje w coraz większym stopniu stawały się szkodliwe dla ludzi i jak winny być odpierane, jak należy dążyć do społeczności i jedności duchowej z Bogiem i jak pokuta, reforma i odpieranie diabła były niezbędne dla fizycznego zdrowia oraz zbliżenia się do Boga.

Demon — jeden z upadłych aniołów z czasu potopu, o których mówią Juda i Piotr (Juda 6,7; 2 Piotra 2:4) — zrozumiał, że nauki naszego Pana potępiają jego samego i jego towarzyszy w złem, i dlatego wykrzyknął używając w tym celu ust opętanego człowieka. Upadli aniołowie, choć ograniczeni łańcuchami ciemności, by nie móc ukazywać się ludzkości z wyjątkiem pewnych przypadków, niewątpliwie pozostają w kontakcie ze sobą i dobrze wiedzą o każdym ważnym wydarzeniu. Tak jak szatan poznał Jezusa w pokusach, tak wszyscy upadli aniołowie wiedzieli, że „On Święty Boży” (w.24) stał się człowiekiem, w celu odkupienia, nawrócenia i podniesienia ludzkości z upadłego stanu spowodowanego kłamliwą ambicją szatana.

Demony te najwyraźniej miały także pewną wiedzę o Boskich czasach i chwilach (choć nie sądzimy, że posiadały konkretną i określoną wiedzę, ponieważ w tym właśnie czasie nasz Pan oświadczył, że ani On, ani święci aniołowie nie znają dnia ani godziny Jego powrotu w chwale i założenia Jego Królestwa). Jest zatem nieprawdopodobne, by upadli aniołowie wiedzieli więcej na ten temat. Jest jednak wielka różnica między nieznaniem dokładnego dnia czy godziny danego wydarzenia a nie posiadaniem żadnego o nim pojęcia. Demon ten oczywiście zrozumiał, że wciąż odległy był czas, gdy władza szatana i upadłych aniołów będzie skazana na klęskę.

„OCZYŚCIE SIE WY, KTÓRZY NOSICIE NACZYNNIA PAŃSKIE”

Świadectwo demona (w.24) wydawało się pełne czci i przez niektórych mogło być odebrane jako korzystne dla Pana. Jezus jednak nie chciał przyjąć świadectwa z takiego źródła, podobnie jak Apostoł Paweł nie chciał przyjąć świadectwa opętanego kobiety, która mówiła o Pawle i Syli: „Ci ludzie sługami są Boga najwyższego, którzy nam opowiadają drogę zbawienia” (Dz.Ap. 16: 17). Wydaje się, iż Boska metoda czyni wyraźną różnicę między sługami Boga a sługami zła. Przywilej świadczenia o Bogu lub stania się ambasadorami prawdy jest łaską zastrzeżoną dla ludu Pańskiego. Bóg nie szuka onego złościka ani upadłych aniołów, ani złych kobiet czy mężczyzn, by byli zwiastunami dobrej nowiny.

Lud Pański powinien zwrócić na to szczególną uwagę i odrzucać służbę każdego, kto nie daje dowodów pozostawania w jedności serca z Panem. „Lecz niezbożnemu rzekł Bóg: Cóż ci do tego, że opowiadasz ustawy moje, a bierzesz przymierze moje w usta twoje? Ponieważ masz w nienawiści karność i zarzuciłeś słowa moje

za się”(Ps.50:16). Spirytyści, media w transie, hipnotyzerzy, wyznawcy tzw. chrześcijańskiej nauki, nauczyciele „Nowego Wieku” itp. mniej lub bardziej chcieliby być utożsamiani z imieniem Jezusa i uchodzić za sług światłości; lecz wszystkie dzieci światła powinny strzec się tych, którzy bez względu na to, jak uczciwi mogą się niekiedy wydawać, niewątpliwie są narzędziami księcia ciemności, który gotów jest przywdziać strój anioła światłości, by zwieść i oszukać dzieci światłości — dzieci Boga.

Lecz ktoś powie: Czy Jezus nie powiedział wyraźnie, że „sprawy ... większe nad te czynić będziecie; bo ja odchodzę do Ojca mego”. Czy słowa te nie są prawdziwe? Odpowiadamy tak, są prawdziwe i bardzo cenne; ale w jaki sposób się wypełniają? Czy którykolwiek z Pańskich uczniów czynili jakieś większe cuda niż Jezus w leczeniu dolegliwości fizycznych? Z pewnością nie. Myśląc w kategoriach ziemskich, nie można sobie wyobrazić większych dokonań tego rodzaju niż te zapisane w Ewangeliach. Czy którykolwiek z Pańskich uczniów tak jak Jezus kiedykolwiek czynili równie wielkie cielesne rzeczy według ciała? Czy któryś z nich obudził zmarłego? Nikt prócz Apostołów tego nie dokonał. Co zatem nasz Pan miał na myśli wypowiadając te słowa?

„SPRAWY ... WIĘKSZE NAD TE CZYNIĆ BĘDZIECIE”

Jezus w czasie swej służby miał do czynienia jedynie z cielesnym człowiekiem i o rzeczach duchowych, czyli niebiańskich mógł mu mówić tylko w formie przypowieści i niejasnych wypowiedziach, które nie mogły być dobrze zrozumiane aż po zesłaniu Ducha przez oświecenie Duchem Świętym. Według naszego rozumienia, większe rzeczy czynione przez naśladowców Pańskich od chwili wniebowstąpienia odnoszą się do ludzkich serc raczej, niż do ich ciała. „Wszystko stworzenie” wzdycha i boleje w dolegliwościach fizycznych, lecz największym udręczeniem ze wszystkich jest cierpienie duszy — jęk i ból złamanych serc.

Proporcjonalnie do tego, jak Pańscy naśladowcy, nawet ci najpokorniejsi, otrzymują Jego Ducha, mogą go przekazywać przez Jego Słowo i udzielać zranionym i złamanym sercom pokoju, radości i błogosławieństwa pomimo fizycznych dolegliwości, tak, że — jak wyjaśnia Apostoł — mogą oni nawet radować się w uciskach, ponieważ wiedzą, co daje im cierpienie pod względem większej chwały, błogosławieństw i zjednoczenia z Panem w Jego Królestwie (Rzym. 5:3). Czy ci, których oczy zrozumienia zostały otworzone, by wyraźnie mogli widzieć długość i szerokość, wysokość i głębokość miłości Boga nie doceniają bardziej tego błogosławieństwa od przywrócenia im jedynie fizycznego wzroku? Ten, kto skosztował łaskowości Pana, czyż nie uczestniczył w większym cudzie niż ci, którzy kosztowali chleby i ryby cudownie rozmnożone przez Niego, by nakarmić pięć tysięcy? Rzeczywiście, prawdą jest to, że Pan umożliwił swym najpokorniejszym sługom w skromnych dziedzinach życia i przy niewielu naturalnych zdolnościach — za to wyposażonych w Jego Ducha i Słowo — czynić wielkie dzieła nawet i dzisiaj, „z Boga, mocnych ku zburzeniu miejsc obronnych” błędu i grzechu.

POTRZEBA CUDÓW MINĘŁA

Był powód, dla którego cuda były niezbędne na początku dyspensacji ewangelicznej. Gdyby nasz Pan nie

dokonał żadnego z cudów zapisanych na kartach Pisma Świętego, jakże moglibyśmy dzisiaj być pewni i ufać Jemu tak, jak ufamy. Gdyby tylko chodził jako kaznodzieja sprawiedliwości wyjaśniający Boskie Słowo i potem umarł, tak jak umarł, czy te dowody byłyby równie wystarczające tak jak są teraz, świadczące iż rzeczywiście był On Synem Bożym i że Jego śmierć rzeczywiście była ofiarą *doskonałego* człowieka za niedoskonałego Adama i jego potomstwo? Czy nasz Pan głosząc Żydom dokonałby czegokolwiek bez czynienia cudów? Czyż nie były one konieczne, by potwierdzić Jego prawo do zajęcia miejsca Mojżesza jako antytypiczny przywódca prawdziwych Izraelitów? Z pewnością to jest prawdą. Lecz dzisiaj nie ma potrzeby takich manifestacji cudownej mocy. Wprost przeciwnie, widzimy, że chrześcijaństwo stało się zbyt popularne na świecie. W rzeczywistości zbyt wiele kąkolu udaje, iż jest pszenica. Tak więc warunki wydają się obecnie dokładnie odwrotne do tych, które przy pierwszym adwencie wymagały cudów, aby osadzić Kościół na właściwej podstawie wiary.

„KTÓRY UZDRAWIA WSZYSTKIE CHOROBY TWOJE”

Lecz ktoś mógłby nalegać: Czy nie wydaje się bardziej rozsądnym, aby lud Pański udawał się do Boga w modlitwie lub kierował się do starszych, w celu uleczenia cudowną mocą, niż uciekał się do leków, farmaceutyków i chirurgii? Tak, odpowiadamy, to jest całkiem *naturalne*. Tego właśnie spodziewałby się i tego pragnie naturalny cielesny umysł, lecz Pan dzisiaj nie postępuje ze swym ludem jako z ludźmi cielesnymi. My nie jesteśmy cielesnymi Izraelitami, lecz *duchowymi*. Pan zwraca się obecnie do nowego umysłu. To nowy umysł ma teraz przywilej leczenia pod kierunkiem Pańskim, przebaczenia grzechów, tymczasowego przykrywania szatą sprawiedliwości Chrystusowej, abyśmy mogli mieć przed Ojcem stanowisko pełnej sprawiedliwości, bez „zmazy czy zmarszczki, ani czegoś takiego”. Według ciała nie znamy już żadnego człowieka, ponieważ nie znamy żadnej doskonałości według ciała, ale znamy doskonałość i cuda według ducha; wiele razy lud Pański podziwiał wspaniałe uzdrowienia umysłu, wiary i nadziei oraz cudowne wzmocnienie z nieopisaną radością.

„PRZEZ WIARĘ CHODZIMY, A NIE PRZEZ WIDZENIE”

To oświadczenie Słowa nie tylko jest zrozumiałe, ale jego logika musi być oczywista dla każdego. Czy lud Pański obecnych fizycznych, ludzkich i ziemskich praw i przywilejów — odkupionych śmiercią Chrystusa — nie wymienił na lepsze przyszłe rzeczy jakie otrzyma w zmartwychwstaniu? Czy w ten sposób nie ofiarował swoich ziemskich interesów, nadziei, praw i przywilejów? Jakże więc my, którzy w ten sposób poświęciliśmy nasze obecne ziemskie korzyści dla przyszłych korzyści możemy prosić o ponowne danie nam obecnych ziemskich korzyści? Czy taka modlitwa, taka prośba nie o-znaczałaby wycofania przez nas poświęcenia, wybrania obecnych ziemskich, a nie przyszłych lepszych darów, przywilejów i korzyści? Czy my jako duchowi Izraelici chcielibyśmy ponownego dokonania takiej zamiany, gdyby nasz Pan pozwolił nam na to? Z pewnością nie. Czy ktoś, kto docenia przywilej ofiarowania ziemskich interesów z Chrystusem, złożenia ziemskiego życia oraz przywileje uczestniczenia z Panem w królestwie, choćby

przez chwilę pragnął, by Pan odwołał ten układ i oddał obecne ziemskie prawa?

Jeśli chodzi o świat, przyznajemy, że Pan zapewnił mu przywileje i błogosławieństwa ziemskiej restytucji, i że w odpowiednim czasie on je otrzyma, tak jak w odpowiednim czasie zostanie związany szatan i wszyscy jego pomocnicy ograniczeni, że wówczas ten dobry lekarz wraz z całą klasą swoich pomocników, członków Jego ciała rozpocznie wielkie dzieło reformy w wieku Tysiąclecia, udzielając błogosławieństw restytucji umysłowej, moralnej i fizycznej wszystkim chętnym i posłusznym tych wspaniałych czasów (Dz.Ap. 3:19-21). Lecz restytucja jeszcze nie nadeszła. Nastanie ona przy końcu Wieku Ewangelii, gdy Kościół i inne wybrane klasy zakończą swój bieg na ziemi, postępując wiarą, a nie widzeniem i radując się duchowymi cudami (nawet jeśli nie fizycznymi).

JEZUS WYPĘDZIŁ DEMONA

Demon wychodził z człowieka, rozdzierając go, tzn. wywołując konwulsje, paroksyzm (Mar. 1:24). Opisując to wydarzenie, Łukasz (4:35) podaje, że rzucił on tego człowieka na środek — na podłogę synagogi między ludzi — lecz w żaden inny sposób go nie zranił, ponieważ będąc posłuszny rozkazowi Pańskiemu, nie miał już mocy, by uczynić mu krzywdę. Zgromadzeni ludzie byli zadziwieni i pytali: Co to za nowa nauka, która ma moc wypędzania złych demonów? Pamiętamy, że wrogowie naszego Pana później oskarżali Go, iż wypędza demony przez Belzebuba, księcia demonów, szatana; dlatego dostrzegamy mądrość w tym, że nasz Pan odmówił przyjęcia świadectwa tego demona. Przyjęcie ich świadectwa byłoby w większym lub mniejszym stopniu ich akceptacją i przypisaniem kredytu zaufania, podczas gdy Pismo Święte wszędzie przedstawia szatana i jego upadłych aniołów jako duchy kłamliwe, oszukujące ludzi.

Niewątpliwie są przypadki zawładnięcia przez demony znane jako opętanie. Praktyką w naszych czasach jest usuwanie opętanych do zakładów dla psychicznie chorych, gdzie się ich nazywa umysłowo chorymi. Nie mówimy, że wszyscy mieszkańcy szpitali dla umysłowo chorych są opętani przez demony, lecz tylko, że jest ich wielu. Jeżeli jesteśmy w stanie wyciągnąć jakiś wniosek w tej kwestii, moglibyśmy powiedzieć, że prawdopodobnie ponad połowa jest opętana przez demony, a mniej niż połowa cierpi na choroby mózgu. Wydaje się, iż takie opętanie przez demony występuje we wszystkich częściach świata, a skutek zawsze wydaje się degradujący, ponieważ są to nieczyste duchy, rozkoszujące się nie w rzeczach świętych, czystych i dobrych, lecz w nieczystości i bezbożności. Ich oddziaływanie jest zawsze w złym kierunku i jest wywierane nie tylko na opętanych, lecz także na innych, którzy są z nimi związani.

ZAMYŚLY SZATANA NIE SĄ NAM OBCE

Nawet media duchowe doskonale zdają sobie sprawę z niebezpieczeństwa, na jakie się narażają działając jako media. Ostrzegają się wzajemnie, by za bardzo nie oddawać swej woli, by zachować pewną kontrolę nad sobą, by oddawać się kontroli tych duchów jedynie w ograniczonym zakresie i w ten sposób uniknąć opętania, ponieważ gdy zły duch uzyska pełną kontrolę, wola człowieka staje się bezsilna, żeby poddać wypędzeniu intruza i media te zdane są na łaskę demona. Z ludzkiego punktu widzenia zostaliby nazwani szalonymi, zwa-

szcza jeśli tę samą osobę opanuje kilka demonów i kilka różnych rodzajów woli będzie dążyć do kontrolowania jednego organizmu.

W jakiej proporcji wzrasta wiedza o Bogu i zasadach sprawiedliwości otwierających oczy ludzkiego zrozumienia, w takiej samej proporcji złe duchy uważają za niezbędne złagodzenie sposobu zwodzenia; i tak proporcjonalnie lud Pański potrzebuje ochrony, jaką Pan mu zapewnił — mianowicie Ducha świętego, ducha zdrowego zmysłu — ducha miłości, radości i pokoju w Panu.

Widocznie jednak masy ludzkie wówczas były mniej zwiędzone na ten temat niż obecnie. Dzisiaj szatan, działający z ręcznej niż w przeszłości, przewodzi jako naukowiec, odrzucając sugestie o istnieniu złych duchów, czy Belzebuba lub księcia demonów. Powiodło mu się do takiego stopnia, że wielu czołowych teologów świata, we wszystkich denominacjach chrześcijaństwa powiada, iż nie ma żadnego diabła, żadnych demonów i że nasz Pan nie czynił takich cudów, jak tutaj przytoczone. Utrzymują, że biedni, nieoświeceni ludzie z czasów naszego Pana nie rozumieli o czym mówili i dlatego twierdzili, że człowiek ten ma diabła, podczas gdy po prostu miał on chorobę nerwową, atak szału itp.

„New Age”-izm (New Age — nowy wiek) jest jednym z ostatnich kaprysów szatana, którymi pod przykrywką indywidualnej wolności moralnej usiłuje zniszczyć zarówno zdrowy rozsądek, jak i chrystianizm wśród ludu Pańskiego. Jedną z najstarszych metod szatana jest zaprzeczanie swemu istnieniu i odwracanie w ten sposób uwagi od ogromnego wpływu, jaki wywiera na świat. Jednak „zamysły jego nie są nam tajne” (2 Kor. 2:11). „Albowiem nie mamy boju przeciwko krwi i ciału, ale przeciwko księstwom, przeciwko zwierzchnościom, przeciwko dzierzawcom świata ciemności wieku tego, przeciwko duchowym złościom, które są wysoko” (Efez. 6:12). „Większy jest ten, który w was jest, niż ten, który jest na świecie” (1 Jana 4:4). „I rozeszła się powieść o nim prędko po wszystkiej krainie leżącej około Galilei” (Mar. 1:28). Ta sława później bardzo pomogła Jezusowi w służbie, gdy udawał się do wszystkich miasteczek i wsi w całej Galilei.

ULECZENIE TEŚCIOWEJ SZYMONA PIOTRA

Po wydarzeniu w synagodze nasz Pan w towarzystwie Jakuba i Jana udał się do domu Szymona Piotra i Andrzeja. Teściowa Piotra leżała złożona gorączką, a jeden z ewangelistów podaje, iż był to ostry rodzaj gorączki. Prawdopodobnie po raz pierwszy przyszło uczniom do głowy, że moc Pana (której działanie widzieli przy różnych okazjach) może być użyta na korzyść tej chorej kobiety. Teraz, gdy ich wiara stała się mocniejsza, przedstawili jej przypadek Jezusowi; On wzięł ją za rękę i podniósł. Gorączka natychmiast ją opuściła. Co więcej, zamiast słabości i apatii (co jest zwykłą rzeczą po poważnej chorobie), była silna, żywa i mogła służyć rodzinie, prawdopodobnie w podawaniu posiłków, i podjęła obowiązki domowe. Dowodzi to, że jej uleczenie nie mogło być niczym innym jak cudem. Działanie umysłu, nawet jeśli w jakimkolwiek stopniu mogło zniszczyć wirusa gorączki, nie mogło zrekompensować utraty siły w jej systemie, jaka dokonała się z powodu gorączki.

Zachód słońca był świadkiem zgromadzenia wielu chorych i opętanych przez demony, prawdopodobnie z dwóch powodów: 1) w tak ciepłym kraju jak Palestyna chorzy mogli wychodzić tylko o nieco chłodniejszej porze dnia; 2) był to dzień sabatu, a Żydzi zewnętrznie ściśle przestrzegali sabat, choć wielu z nich wewnętrznie było całkiem niereligijnymi. Pamiętamy, jak przy innej okazji faryzeusze zarzucali Jezusowi, że uleczył w dzień sabatu chorego człowieka i jak nasz Pan zdemaskował ich hipokryzję w tej sprawie wykazując, że gdyby to był wół albo osioł, który wpadłby do dołu, pomogliby zwierzęciu (Mat. 12:11; Łuk. 13:15).

Wydaje się jednak, że nasz Pan wolał dni sabatu dla swego dzieła leczenia. Niektóre z jego najbardziej zasługujących na uwagę cudów miały miejsce w dniach sabatu. Sądzimy, że powodem, dla którego tak czynił, nie było drażnienie faryzeuszy i nauczonych w piśmie czy jedynie wyjawianie hipokryzji ich formalizmu, lecz fakt, iż dzień sabatu służył szczególnemu celowi jako ilustracja wielkiego sabatu, który wkrótce nadejdzie: ilustracją Tysiąclecia, w czasie którego wszystkie rodziny ziemi będą błogosławione przez tego dobrego Lekarza (który już złożył swoje życie na odkupienie świata). Podczas Wieku Tysiąclecia będzie błogosławił i leczył wszystkich chętnych i posłusznych z rodziny ludzkiej, podnosząc ich coraz wyżej i wyżej z grzechu Adamowego i warunków śmierci do doskonałości życia utraconego w Edenie przez nieposłuszeństwo pierwszego Adama.

MOC SZATANA MOŻE LECZYĆ

I NIEKIEDY LECZY

Wielu z poświęconego ludu Pańskiego dzisiejszych dni obserwując przypadki leczenia przez media duchowe, uzdrowicieli psychicznych, hipnotyzerów, „charyzmatyków” itp. jest skłonnych sądzić, iż te obecne przypadki uzdrowień są niemal takie same, jak uzdrowienia naszego Pana. Jest to naturalna skłonność, ponieważ najpierw chcemy iść widzeniem. Niektórzy z tych drogich przyjaciół pytają nas: Czy nasz Pan Jezus nie jest w stanie leczyć dzisiaj chorób naszego ciała, jak leczył Żydów w Kafarnaum? Odpowiadamy: tak, niewątpliwie jest w stanie. Co więcej, uważamy że nasz Pan ma dzisiaj więcej mocy niż wtedy.

Było to po zakończeniu przez naszego Pana ofiary, gdy po zmartwychwstaniu jako duch dający życie, oznajmił uczniom: „Dana jest mi wszelka moc na niebie i na ziemi”. Nie mamy żadnych zastrzeżeń odnoszących się do *zdolności* naszego Pana dokonywania dzisiaj przez Jego lud jakichkolwiek cudów, jakie czynił On osobiście podczas pierwszego adwentu. Stawia się nam w związku z tym pytanie: Skoro tak jest, czy nie powinniśmy oczekiwać takich uzdrowień? Czy nasz Pan nie powiedział: „A znamiona tych, co uwierzą, te naśladować będą; W imieniu moim diabły wyganiać będą, nowymi językami mówić będą; węże brać będą, a choćby co śmiertelnego wypili, nie zaszkodzi im ...” (Mar. 16:17,18)? Chociaż wiersze 9-20 nie znajdują się w najstarszych manuskryptach, testowanie zasadą liczbowania biblijnego wskazuje na prawdopodobieństwo ich prawdziwości; w takim wypadku wnioskujemy, że tekst ten stosuje się jedynie do czasów, w których żyli Apostołowie. BS "92,44-47.

PRZYBYTEK NA PUSZCZY

„Tedy okrył obłok namiot zgromadzenia, a chwała Pańska napelniła przybytek”

(2 Moj. 40 : 34)

(ciąg dalszy ze Sztandaru Biblijnego Nr 71, str.8)

Inną cechą tych organów mózgu jest wojowniczość, która przed przyjściem do Pana być może była centralnym organem rozkazującym innym, lecz teraz została przeniesiona na swe właściwe miejsce na zewnątrz, w pewnej odległości od środka i nie może działać dopóki nie otrzyma upoważnienia, a upoważnienie takie jedynie może być udzielone przez życzliwość, nadzieję, sumiennność itp., a te z kolei muszą zapytać cześć i duchowość, czy właściwą rzeczą dla wojowniczości będzie przywdzianie miecza i zajęcie miejsca na polu walki, a także, co i jak dużo może ona uczynić w każdym wypadku. Jeśli sprawa będzie dobra, pozwolenie zostanie udzielone, jeśli sprawa będzie zła, pozwolenie nie będzie udzielone, a organy stanowczości i stałości dopilnują, by decyzje centralnego ośrodka zostały wykonane przez wszystkie dalsze człony.

Na przykład, jeśli powstaje wojowniczość i w jakiejkolwiek formie pragnie współpracować z samolubstwem czy pragnieniem bogactwa, decyzja z ośrodka centralnego będzie: Nie! Wojowniczość nigdy nie może być uprawiana samolubnie. Ale jeśli wojowniczość powstanie we współpracy z sumiennością w celu obrony wiary raz świętym danej, decyzja z ośrodka centralnego będzie brzmiąca: Tak! walczcie z oddaniem o wiarę raz świętym podaną. Niemniej jednak życzliwość, miłość itp. współpracujące z ostrożnością będą bardzo uważne bacząc, by wojowniczość, nawet w obronie wiary raz świętym podanej, nie obrała złośliwej, nienawistnej formy działania, lecz była nadzorowana przez życzliwość, miłość itp.

Nic dziwnego, że światowi ludzie są niekiedy zaskoczeni tak radykalną zmianą charakteru i życia u tych osób, które doszły do harmonii z Panem przez pełne poświęcenie serca Jemu — tych, którzy zostali przestrojeni, przemienieni przez odnowienie umysłu i woli — przez poddanie wszystkich zalet serca i umysłu kontroli i harmonii z Panem. Czasami mówimy o nawróceniu tak, jak gdyby było ono jakimś cudem, ponieważ jego działania dokonały tak cudownej zmiany w naszych sercach, życiu i uczuciach doprowadzając je pod zwierzchnictwo nowego kierownictwa, pod kontrolę ducha Pańskiego — ducha miłości, ducha mądrości, ducha zdrowego zmysłu.

CHWAŁA PAŃSKA NAPELNIŁA PRZYBYTEK

Gdy przybytek został wzniesiony, a namioty Izraelitów ustawione w odpowiednim porządku, pierwszym ważnym wydarzeniem było uznanie przybytku przez Boga: „Tedy okrył obłok namiot zgromadzenia, a chwała Pańska napelniła przybytek”. Został nazwany przybytkiem zgromadzenia albo bardziej poprawnie namiotem zgromadzenia, nie dlatego że Izraelici spotykali się tam jako zgromadzenie, nie dlatego, że był miejscem ich spotkań, lecz dlatego że byli oni świętym, odłączonym domem, czyli ludem Boga, a w tym namiocie, w centrum ich obozu, Bóg uczynił swoje mieszkanie i to właśnie w nim spotykał dzieci Izraela, przyjmując i

rozmawiając z ich przedstawicielami z pokolenia Lewiego, przez których za pośrednictwem Urim i Thummim przekazywana była Boska wola. Zastosujmy to teraz do nas jako jednostek, jako Izraelitów duchowych: Gdy nastąpiło nasze nawrócenie, oznaczało to nie tylko uporządkowanie naszego umysłu w harmonii z Panem i umieszczenie czci oraz duchowości na pierwszym miejscu — w centrum naszych uczuć — lecz coś jeszcze więcej.

Tyle mieliśmy uczynić i uczyniliśmy pod kierunkiem Słowa Pańskiego. Lecz wtedy Bóg uczynił coś jeszcze, coś bardzo dla nas niezbędnego, a mianowicie przez Ducha Świętego udzielonego nam po poświęceniu otrzymaliśmy wgląd w rzeczy duchowe. Innymi słowy, Bóg rozpoznał serce, które w ten sposób uporządkowało siebie zgodnie z Boskim pouczeniem z Jego Słowa. Zamieszkał z nami, a nasze miejsce spotkania się z Nim reprezentowane w organach czci i duchowości zostało pobłogosławione i oświecone przez Pana. Napelniła nas chwała Pańska. W pewnym sensie uświadomiliśmy sobie, że zostaliśmy przyjęci przez Pana, a oświecenie Duchem Świętym jest od tamtej pory z nami jako zawsze obecna pomoc i przewodnik. Prawda na czasie i jej duch, jak słup obłoku za dnia, błogosławi nas w ciągu dnia chroniąc przed tym, co byłoby dla nas za ciężkie. Prawda, jak słup ognia nocą, udziela nam oświecenia w ciemności i podtrzymującej oraz chroniącej mocy Tego, który obiecał, iż wszystkie rzeczy będą wspólnie działały dla naszego dobra, ponieważ należymy do Niego, kochamy Go i umieściliśmy Go na pierwszym miejscu w naszych sercach, i dzięki temu jesteśmy wśród powołanych według Jego postanowienia. W ten sposób nowa wola zrzędzona przez Boga i nauczana na podstawie Jego Słowa w każdym z nas może pozostawać w kontakcie z Ojcem przez zasługę ofiary Jezusa.

Ta nowa wola poświęcona, odłączona objawia mądre postanowienia Boga wszystkim pozostałym organom naszego umysłu, wykazując co każdy z nich może, a czego nie może zrobić, w jaki sposób każdy z nich może lub nie może współpracować z innymi, jaki organ powinien być ograniczony i kiedy, a jaki powinien być rozwijany i w jaki sposób — abyśmy mogli być pełni światła, pełni porządku, pełni Boskich błogosławieństw i abyśmy jako lud Boży mogli iść do przodu z łaski w łaskę, ze znajomości w znajomość, z siły w siłę i zostali przygotowani do wiecznego stanu poza Jordanem w ziemi obiecanej, do której zdążamy — do odpoczynku pozostającego dla ludu Bożego (Żyd. 4:9). Po wejściu do odpoczynku lud Boży wieku Ewangelii wraz z Jezusem jako wodzem, poprowadzi w wieku Tysiąclecia każdego „kto zechce”, z ludzkości do wspaniałego wiecznego odpoczynku, jaki dla nich pozostaje (Iz. 11:10; Obj. 22:17). Tak więc podczas Tysiącletniego Dnia Sądu wszyscy ludzie, którzy będą chcieli stać się prawdziwymi Izraelitami i dojsć do pełnej harmonii z Panem, także znajdą miejsce w Boskim planie — ich wiecznym

dziedzictwem będzie „nowa ziemia”.

I tak, według odwiecznego planu Boga pierwszym będzie królewskie kapłaństwo, „uczestnicy Boskiego przyrodzenia” (2 Piotra 1:4), pokazane w kapłanach obozujących po wschodniej stronie przybytku (4 Moj. 3:38), następnie antytypiczni Lewici podzieleni na trzy grupy i pokazani w trzech synach Lewiego: Kaacie, Me-rarym i Gersonie, których rodziny były rozmieszczone odpowiednio po południowej, północnej i zachodniej stronie przybytku (4 Moj. 3:23-35), co kolejno reprezentuje godnych z przeszłości (Żyd. 11), którzy byli wierni aż do śmierci przed otwarciem wysokiego powołania (Łuk. 16:16; Fil. 3:14; Żyd. 3:1), następna klasa to „lud wielki” (Obj. 7:9-17), chrześcijanie, którzy nie wytrwali w „maluczkiemu stadku” (Łuk. 12:32) oraz Młodociani Godni („młodzieńcy” z Joela 2:28, „naczynia gliniane”

z 2 Tym. 2:20), którzy są wybierani przy końcu wieku Ewangelii, w czasie ucisku, po zamknięciu wysokiego powołania, uznani za godnych stanowienia czwartej wybranej przez Boga klasy, która będzie błogosławiona nie wybrany świat ludzkości. Ostatecznie błogosławione będą wszystkie rodziny ziemi (1 Moj. 12:3; 22:18; Gal. 3:8) i pod panowaniem Tysiącletnich rządów sprawiedliwości wejdą do Boskiego harmonijnego porządku (Izaj. 32:1; 26:9). Będą spoglądać na Boga i starać się chodzić w świetle Jego łaski. Ostatecznie nie będzie już wzdychania, ani płaczu, ani umierania (Obj. 21:3,4), ponieważ wszyscy miłujący grzech zostaną odcięci od życia we wtórej śmierci (Ps. 145:20; Abd. 16; Obj. 21:8) i ponieważ wszyscy pozostali dojdą do pełnej harmonii z Bogiem dzięki pomocy wspaniałego kapłaństwa Bożego — Głowy i Ciała (Efez. 1:10; Kol. 1:20).

BS '92,67-69.

SKOROWIDZ WERSETÓW BIBLIJNYCH

występujących w Sztandarze Biblijnym w 1993 roku.

(od nr 59 do nr 70)

1 Księga Moj. Rozdz.1	21	35	Rozdz.12	Rozdz.32	8	1
wiersz str.	5,6,10	58	16	Rozdz.38	121 roz.	3
2	15,16	58	1 Księga Królewska Rozdz.1	18	Rozdz.145	20
5-16	40	75	21	Księga Psalmów Rozdz.6	20	22
29,30			Rozdz.2	6	20	42
Rozdz.2	4,5	3	10	Rozdz.8		55
17			Rozdz.3	6-9	Rozdz.146	4
17	4 Księga Moj. Rozdz.1	3	7	Rozdz.11	4	20
Rozdz.3	5-16	8	7	Rozdz.13	4	21
4	7	86	9	Rozdz.17		Przyp. Salomona Rozdz.10
4	Rozdz.8		Rozdz.11	5	20	85
17-19	12-34	75	21	Rozdz.13		Rozdz.16
19	Rozdz.29		43	4	9	51
24	Rozdz.31	75	Rozdz.14	8		Rozdz.25
Rozdz.6	14	8	31	Rozdz.18	11	85
12	5 Księga Moj. Rozdz.1	11	Rozdz.15	8-20		Księga Kaznodziej Salomona Rozdz.2
22	Rozdz.6	34	8,24	Rozdz.23	23	50
Rozdz.9	4	76	8	Rozdz.30	19,20	56
3	4		Rozdz.22	5,6		Rozdz.3
Rozdz.12	Rozdz.7	3	40,51	Rozdz.37	5,6	56
1-3	13	3	2 Księga Królewska Rozdz.11	23		Rozdz.9
Rozdz.13	Rozdz.13	56	8	Rozdz.45	5,6	20
14,15	3	2	2 Księga Kroniki Rozdz.1	15,16,17	5,10	21
Rozdz.22	Rozdz.28	1	10	17	5,10	22
15-18	5	2	Rozdz.20	17		Pieśni nad Pieśniami Rozdz.3
Rozdz.25	6	1	3	Rozdz.49	10	85
8	6	4	Księga Ezechiela Rozdz.8	5		Księga Izajasza Rozdz.1
Rozdz.28	Rozdz.31	21	21	Rozdz.63	18	81
20	Rozdz.32	86	Księga Nehemiasza Rozdz.1	4	22	85
Rozdz.31	2	76	4	Rozdz.68		Rozdz.8
14	10	7	Rozdz.20	19	14	20
Rozdz.35	Księga Jozuego Rozdz.14	1	3	Rozdz.72	15	95
29	11	1	Księga Estery Rozdz.4	3	20	81
Rozdz.41	1 Księga Samuela Rozdz.18	1	16	Rozdz.90		Rozdz.9
13	Rozdz.18	1	Księga Ijoba Rozdz.1	2	6	86
2 Księga Moj. Rozdz.12	13	1	1	90 roz.	7	77
3,6	Rozdz.29	1	21	Rozdz.91		Rozdz.11
Rozdz.20	6	1	Rozdz.4	3	9	15
3	6	4	Rozdz.13	7	9	23
34	2 Księga Samuela Rozdz.3	1	15	Rozdz.102	9	50
Rozdz.21	25	1	Rozdz.14	17	9	87
32	25	4	Rozdz.14	Rozdz.113-118	1-13	39
Rozdz.34	Rozdz.7	21	1	113-118 roz.	16	50
28	12	21	12	Rozdz.119		Rozdz.14
3 Księga Moj. Rozdz.16			14,15	67,71,75		Rozdz.21
Rozdz.16				Rozdz.121	12	45
2						
Rozdz.18						

Rozdz.22	11	11	2	6,7	7	32-36	51
13	Księga Daniela	16	68	19	68	11 roz.	21
Rozdz.24	Rozdz.2	25-34	3	24-30	3	Rozdz.12	
17-22	35,44	Rozdz.7	23	32	19	6	26
Rozdz.28	Rozdz.7	28,29	17	49-53	52	9	87
18,19	13,14	29	74	Rozdz.13		37-41	87
21,22	13,14,27	Rozdz.9		1-5	51	Rozdz.12-16	
Rozdz.29	Rozdz.9	15	70	34,35	18	12-16 roz.	31
18	3	Rozdz.10		Rozdz.16		Rozdz.13	
Rozdz.30	Rozdz.11	29-31	3	29	2	33	75
23	31	Rozdz.11	50	Rozdz.19		Rozdz.14	
26	Rozdz.12	28-30	51	10	87	3	75
Rozdz.33	1	11,13	20	40	18	Rozdz.15	
7-14	1	Rozdz.13		41-44	30	3	86
Rozdz.34	2	16	19	Rozdz.21		5	7
1-17	2	16	30	24	38	18,19	19
Rozdz.35	11	22	8	26	39	19	43
1,2	Księga Ozeasza	38-43	31	35	38	Rozdz.16	
3	Rozdz.4	39	30	Rozdz.22		8-11	10
5	Rozdz.5	22-25	73	19	88	13	58
5	Rozdz.5	Rozdz.14		20	2	20	53
Rozdz.38	15	22-25	73	35-38	25	33	51
1-3	Rozdz.13	Rozdz.16		Rozdz.24		Rozdz.17	
4-22	14	Rozdz.16	28	19	30	3	53
18	Księga Joela	Rozdz.17		21	29	11	34
Rozdz.40	Rozdz.1	1-9	22	46	74	17	81
5	22	Rozdz.21	29	Ew. Św. Jana		Rozdz.18	
5	Rozdz.2	1-17	17	Rozdz.1		1-14	25
Rozdz.42	28	9	30	1-3	34	11	51
7,16	28	16	30	9	23	Dzieje Apostolskie	
7	Rozdz.3	Rozdz.23		11	29	Rozdz.1	
8	9-16	37-39	31	14	34	5	60
Rozdz.49	Księga Micheasza	39	74	14	88	18	2
9	Rozdz.5	Rozdz.24		29	18	21	1
15,16	2	22	39	47	19	21	4
Rozdz.53	Księga Aggeusza	24 roz.	74	Rozdz.2		Rozdz.2	
3	Rozdz.2	Rozdz.25	53	11	22	1-11	58
Rozdz.60	8	Rozdz.26		Rozdz.3		29,34	21
2	Księga Zachariasza	Rozdz.27	19	13	75	34	75
2,3	Rozdz.2	27		15	67	41	58
Rozdz.61	8	Rozdz.27	2	16	53	Rozdz.3	
11	Rozdz.9	4	2	16	83	17	29
Rozdz.63	9,12	Rozdz.28	15	16	95	17	60
9	10	Ew. Św. Marka		17	88	17	87
Rozdz.65	Rozdz.12	Rozdz.2		Rozdz.4		19-21	87
17	10	18-20	68	10-14	86	19-21	93
17	10	20	70	34	51	19-21	22
21-25	Księga Malachiasza	Rozdz.9	71	34	53	21	24
Księga Jeremiasza	Rozdz.3	29		36	19	22,23	22
Rozdz.7	1,2	Rozdz.11-13	31	Rozdz.5		23	83
19	2	11-13 roz.		28	23	Rozdz.4	
Rozdz.19	3	Rozdz.12	17	28,29	22	12	22
5	16,17	37	17	28,29	50	12	55
Rozdz.25	Rozdz.4	Ew. Św. Łukasza		30	51	12	87
8-38	3	Rozdz.2		30	53	Rozdz.7	
Rozdz.31	Ew. Św. Mateusza	1-16	89	Rozdz.6		60	21
15-17	Rozdz.1	22-39	93	14,15	73	Rozdz.9	
29-34	Rozdz.3	37	70	15	29	28	1
31-34	5	Rozdz.3		38	51	Rozdz.13	
31	11	6	24	38	53	2,3	70
31-34	11,12	15	18	70	58	36	21
31-34	Rozdz.4	15	90	Rozdz.7		41	20
34	1,2	16,17	31	1	17	Rozdz.14	
Rozdz.32	4	18	22	10	74	22	50
34,35	5-7	22	17	37	75	23	70
Rozdz.37	7,10	22	74	46	74	Rozdz.15	
4	Rozdz.5	22		46	17	14-17	44
Księga Ezechiela	10-12	Rozdz.5	35	7 roz.	73	14-17	86
Rozdz.18	10-12	5 roz.		Rozdz.8		Rozdz.17	
4	11	Rozdz.7	22	44	21	25	78
4,20	13,14	1-15	22	44	50	31	22
4,20	18	Rozdz.8		Rozdz.10		Rozdz.19	
4,20	45	41,42,52	21	9	4	11,12	6
Rozdz.36	45	Rozdz.9	71	Rozdz.11		Rozdz.24	
30	Rozdz.6	62		4,40	22	15	20
34-36	10	Rozdz.12		11-14	21	15	22
Rozdz.43				24	22	15	23

List Ap. Pawła do Rzymian	19-20	70	10,17	67	9	22	11	38
Rozdz.2	Rozdz.7	70	14	67	9	86	11	39
10	5	70	18-21	66	10	53	13	16
Rozdz.3	Rozdz.8	34	26	86	14	55	13	50
26	5,6	76	27	86	Rozdz.5		Rozdz.7	
Rozdz.5	8 roz.	96	4	24	7	51	1	86
1,2	Rozdz.10	6	List Ap. Pawła do Filipian		8	51	1 List Ap. Jana	
2-5	13	6	Rozdz.2		25	61	Rozdz.1	
3-5	25-33	96	5	67	25	63	7	86
3-5	Rozdz.11	7	7	88	Rozdz.9		9	5
12	1	7	7-9	78	9	87	9	62
12	24	88	11	76	11-14	61	Rozdz.2	
12	24	95	13	3	24-28	61	2	22
12,18,19	Rozdz.13	52	Rozdz.4		24-28	63	Rozdz.3	
Rozdz.6	7	52	13	52	28	87	1	91
9	8	59	13,19	6	Rozdz.10		16	8
9,10	12	60	19	7	4	87	9	83
14	Rozdz.15	21	List Ap. Pawła do Kolosan		22	86	14	88
23	6	21	Rozdz.1		26-29	87	Rozdz.5	
23	15-18	21	15	76	Rozdz.11		7,8	34
Rozdz.7	16-26	20	16	78	35	23	List Ap. Judy	
15	20,51	21	Rozdz.2		38	16	6 w.	37
24	22	50	10,11	15	38-40	23	23 w.	86
Rozdz.8	26	20	Rozdz.3		39,40	16	Obj. Św. Jana	
1	32	68	10-12	86	39,40	75	Rozdz.1	
6,28	2 List Ap. Pawła do Koryntian		14	79	11 roz.	50	5	86
16,17	Rozdz.3	67	22,23	71	Rozdz.12		18	23
16,17	Rozdz.4	53	1 List Ap. Pawła do Tesaloniczan		2	28	18	87
19-22	4	87	4	53	2	34	Rozdz.2	
19-22	15-18	50	Rozdz.4		2	53	26	15
21	17	51	14,18,13	21	4	92	26,27	39
22	4	50	Rozdz.5		5-13	52	Rozdz.3	
22	Rozdz.5	22	1-5	38	7,8	84	14	76
28	14	22	2	39	23	83	17,18	20
28	16	90	16,18	66	24	24	Rozdz.5	
29	Rozdz.6	70	2 List Ap. Pawła do Tesaloniczan		26-28	38	9,10	23
38	4,5	21	Rozdz.2		27,28	39	13	55
Rozdz.9	7	21	1-3	39	Rozdz.13		13	82
33	8	6	1 List Ap. Pawła do Tymoteusza		5	52	13,14	77
Rozdz.10	8	7	Rozdz.2		5,6	4	Rozdz.7	
14	15	88	4-6	22	List Ap. Jakuba		4-8	23
Rozdz.11	15	95	4,6	86	Rozdz.1		9-11	15
7	Rozdz.11	70	6	55	18	93	9-17	23
7	Rozdz.12	5	6	83	27	86	15	15
9-11	7-10	5	14	50	1 List Ap. Piotra		Rozdz.11	
25-32	9,10	52	Rozdz.4		Rozdz.1		7,18	15
25-32	List Ap. Pawła do Galacjan	50	1	38	5	8	Rozdz.14	
25,27	Rozdz.3	93	1	82	10-12	78	1	23
25-31	7-9	50	10	22	11	52	Rozdz.16	
25-32	8,16,29	50	2 List Ap. Pawła do Tymoteusza		11	92	12-21	39
27-32	16,29	44	3	53	11	92	15	86
31,32	29	85	20	23	16	39	16-18	39
Rozdz.12	29	85	Rozdz.6		Rozdz.2		Rozdz.17	
1	7-9	68	1-8	67	9	18	14	56
1	List Ap. Pawła do Efezjan	64	12	43	21	7	Rozdz.18	
1,2	Rozdz.1	90	12	74	21	67	18 roz.	39
Rozdz.13	6	64	List Ap. Pawła do Filemona		Rozdz.4		Rozdz.19	
1-7	21	90	Rozdz.2		12,13	52	1-9	15
Rozdz.14	12	87	1-3	77	12-19	50	6	23
14-23	Rozdz.3	55	List do Hebrajczyków		17	86	8	86
1 List Ap. Pawła do Koryntian	11	55	Rozdz.1		Rozdz.5		9	23
Rozdz.1	18,19	8	1-3	77	5	86	Rozdz.20	
26,27	Rozdz.4	95	8	67	7	52	1-4	50
Rozdz.2	8	95	Rozdz.2		8,9	38	6	23
4	Rozdz.5	22	List Ap. Pawła do Hebrajczyków		10	53	13	22
8	Rozdz.6	22	Rozdz.1		2 List Ap. Piotra		13-15	22
Rozdz.3	Rozdz.7	23	Rozdz.2		Rozdz.1		Rozdz.21	
12	Rozdz.8	21	1-3	77	16-18	22	1-5	23
21-23	Rozdz.9	21	4	6	21	59	4,5	50
Rozdz.4	Rozdz.10	21	6,7	5	Rozdz.2		4,5	55
2	Rozdz.11	21	8	22	23	83	8	22
5	Rozdz.12	21	Rozdz.3		Rozdz.3		14	58
Rozdz.6	Rozdz.13	21	Rozdz.4		4	21	24	16
	Rozdz.14	21	Rozdz.5		6,7	5	Rozdz.22	
	Rozdz.15	21	Rozdz.6		8	22	3	50